

9 września. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(Kol 1,24-2,3) Bracia: Teraz się raduję w cierpieniach za was i ze swej strony w moim ciele dopełniam braki udreń Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół. Jego sługą stałem się według zleconego mi wobec was Bożego wóladarstwa: mam wypełnić posłannictwo głoszenia słowa Bożego. Tajemnica ta, ukryta od wieków i pokoleń, teraz została objawiona Jego świętym, którym Bóg zechciał oznajmić, jak wielkie jest bogactwo chwały tej tajemnicy pośród pogan. Jest nią Chrystus pośród was, nadzieja chwały. Jego to głosimy, upominając każdego człowieka i ucząc każdego człowieka z całą mądrością, aby każdego człowieka okazać doskonałym w Chrystusie. Po to właśnie się trudzę walcząc Jego mocą, która potężnie działa we mnie. Chcę bowiem, abyście wiedzieli, jak wielką walkę toczę o was i o tych, którzy są w Laodycei, i o tych wszystkich, którzy nie widzieli mnie osobiście, aby ich serca doznały pokrzepienia, aby zostali w miłości pouczeni, ku osiągnięciu całego bogactwa pełni zrozumienia, ku głębszemu poznaniu tajemnicy Boga, to jest Chrystusa. W Nim wszystkie skarby mądrości i wiedzy są ukryte.

(Kol 1,24-2,3)

Bracia: Teraz się raduję w cierpieniach za was i ze swej strony w moim ciele dopełniam braki udreń Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół. Jego sługą stałem się według zleconego mi wobec was Bożego wóladarstwa: mam wypełnić posłannictwo głoszenia słowa Bożego. Tajemnica ta, ukryta od wieków i pokoleń, teraz została objawiona Jego świętym, którym Bóg zechciał oznajmić, jak wielkie jest bogactwo

chwały tej tajemnicy pośród pogan. Jest nią Chrystus pośród was, nadzieja chwały. Jego to głosimy, upominając każdego człowieka i ucząc każdego człowieka z całą mądrością, aby każdego człowieka okazać doskonałym w Chrystusie. Po to właśnie się trudzę walcząc Jego mocą, która potężnie działa we mnie. Chcę bowiem, abyście wiedzieli, jak wielką walkę toczę o was i o tych, którzy są w Laodycei, i o tych wszystkich, którzy nie widzieli mnie osobiście, aby ich serca doznały pokrzepienia, aby zostali w miłości pouczeni, ku osiągnięciu całego bogactwa pełni zrozumienia, ku głębszemu poznaniu tajemnicy Boga, to jest Chrystusa. W Nim wszystkie skarby mądrości i wiedzy są ukryte.

(Ps 62,6-7.9)

REFREN: Pan jest opoką i zbawieniem moim

Jedynie w Bogu szukaj spokoju, duszo moja,
bo od Niego pochodzi moja nadzieja.
On tylko jest skałą i zbawieniem moim,
On moją twierdzą, więc się nie zachwieję.

W każdym czasie
Jemu ufaj, narodzie.
Przed Nim wylejcie wasze serca:
Bóg jest naszą ucieczką.

Aklamacja (Łk 4,18)

Moje owce słuchają mojego głosu. Ja znam je, a one idą za Mną.

(Łk 6,6-11)

W szabat Jezus wszedł do synagogi i nauczał. A był tam człowiek, który miał uschłą prawą rękę. Uczni i faryzeusze śledzili Go, czy w szabat uzdrawia, żeby znaleźć powód do oskarżenia Go. On wszakże znał ich myśli i rzekł do człowieka, który miał uschłą rękę: „Podnieś się i stań na środku”. Podniósł się i stanął. Wtedy Jezus rzekł do nich: „Pytam was: Czy wolno w szabat dobrze czynić, czy wolno źle czynić? życie ocalić czy zniszczyć?” I spojrzawszy wokoło po wszystkich, rzekł do człowieka: „Wyciągnij rękę”. Uczynił to i jego ręka stała się znów zdrowa. Oni zaś wpadli w szal i naradzali się między sobą, co by uczynić Jezusowi.

Komentarz:

Obraz wzmocnienia prawej ręki jest w Starym Testamencie symbolem pomocy udzielanej przez Boga człowiekowi słabemu. Na przykład w pochwalie króla Dawida, jaka zapisana jest w Księdze Syracha, czytamy, że Dawid stanąwszy naprzeciwko Goliata „wezwał Pana Najwyższego, który dał prawicy jego taką siłę” (47,5), że kamieniem z procy zwyciężył tego pyszałka i bluźniercę.

Do Boga, który wzmacnia prawicę człowieka, modli się Psalmista: „Lecz ja zawsze będę z Tobą, Panie. Tyś ujął moją prawicę. Prowadzisz mnie według swego zamysłu i przyjmiesz na koniec do swojej chwały” (Ps 73).

W Księdze Izajasza wzmocnienie prawicy obiecuje Bóg swojemu ludowi, kiedy ten doznawał klęsk od nieprzyjaciół: „Albowiem Ja, Pan, twój Bóg, ująłem cię za prawicę, mówiąc ci: „Nie lękaj się, przychodzę ci z pomocą”, (41,13).

Zatem uzdrowienie przez Pana Jezusa człowieka z uschłą prawą ręką było nie tylko aktem obdarzenia zdrowiem. Było ponadto dyskretną manifestacją swojej Boskości. Dobrze znających Pismo Święte faryzeuszy mogło to dodatkowo rozwścieczyć.

Św. Beda Czcigodny, wielki doktor Kościoła żyjący na przełomie VII i VIII wieku, zwrócił uwagę na to, że ten człowiek z uschłą ręką poniekąd symbolizuje całą ludzkość po upadku Adama. Pierwszy człowiek wyciągnął swoją rękę po zakazany owoc i w ten sposób istotnie osłabił zdolność czynienia dobra zarówno swoją, jak swoich potomków. Trzeba było też aż Syna Bożego, ażeby nas z tych niemożności wyzwolił.

Na koniec zwróćmy uwagę na najsmutniejszy moment dzisiejszej Ewangelii. Znaleźli się ludzie, których dobro uczynione przez Pana Jezusa rozwścieczyło. Niestety.